

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2019r.

Sąd Rejonowy w Rybniku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSR Agnieszka Bierza
Protokolant	Małgorzata Chuderska

przy udziale Prokuratora ---

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2019r., 26 września 2019 r. i 24 października 2019 r. sprawy

A. M. (M.)

s. I. i Ż.,

ur. (...) w R.,

oskarżonego o to, że

I. w dniu 01 listopada 2018 roku w R. przy ul. (...) – rejon (...), działając publicznie, bez powodu i okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego wspólnie i w porozumieniu z nieletnim L. T. (1), umyślnie brał udział w pobiciu P. C., w ten sposób, że wielokrotnie uderzał go po twarzy oraz po innych częściach ciała rękoma, powodując obrażenia w postaci urazu prawego policzka z lekkim zasinieniem skóry i urazu okolicy mostka z bolesnością przy ucisku w następstwie czego pokrzywdzony narażony został na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub z art. 157 § 1 kk,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk,

II. w dniu 01 listopada 2018 roku w R. przy ul. (...) – rejon (...), działając publicznie, bez powodu i okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego naruszył nietykalność cielesną K. D. oraz S. S. (1) poprzez parokrotne uderzenie otwartą dłońią w twarz, co spowodowało zaczerwienienie oraz ogólna bolesność,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk,

1) uznaje oskarżonego **A. M. (M.)** za winnego tego, że w dniu 1 listopada 2018 roku w R. przy ul. (...) – rejon (...), działając publicznie, z oczywistie błahego powodu i okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, wspólnie i w porozumieniu z nieletnim L. T. (1), umyślnie brał udział w pobiciu P. C., w trakcie którego pokrzywdzony został wielokrotnie uderzony po twarzy i głowie oraz kopnięty kolanem w mostek, na skutek czego odniósł obrażenia w postaci urazu prawego policzka z lekkim zasinieniem skóry i urazu okolicy mostka z bolesnością przy ucisku w następstwie czego pokrzywdzony narażony został na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...)z dnia 24 maja 2016 roku w sprawie o sygn. akt IX K 991/15 za przestępstwo podobne z art. 157§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat zarządzoną następnie do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z

dnia 18 lipca 2017 roku, którą to karę odbył w okresie od dnia 27 października 2017 roku do dnia 5 grudnia 2017 roku i od dnia 9 grudnia 2017 roku do dnia 31 października 2018 roku, tj. popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk i za to na mocy art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2) uznaje oskarżonego **A. M. (M.)** za winnego tego, że w dniu 1 listopada 2018 roku w R. przy ul. (...) – rejon (...), działając publicznie, z oczywście błahego powodu i okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego naruszył nietykalność cielesną S. S. (2) poprzez uderzenie otwartą dłonią w twarz, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 24 maja 2016 roku w sprawie o sygn. akt IX K 991/15 za przestępstwo podobne z art. 157§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat zarządzoną następnie do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 18 lipca 2017 roku, którą to karę odbył w okresie od dnia 27 października 2017 roku do dnia 5 grudnia 2017 roku i od dnia 9 grudnia 2017 roku do dnia 31 października 2018 roku, tj. popełnienia czynu z art. 217 §1 kk w zw. z art. 57a §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk i za to na mocy art. 217 §1 kk w zw. z art. 57a§1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

3) na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu wyżej orzeczone w pkt 1 i 2 kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

4) na mocy art. 57a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci nawiązki w kwocie 500 (pięćset) złotych na rzecz małoletniego pokrzywdzonego P. C. reprezentowanego przez matkę W. D. oraz w kwocie 300 (trzystu) złotych na rzecz małoletniego pokrzywdzonego S. S. (2) reprezentowanego przez matkę K. C.;

5) na mocy art. 627 kpk i art. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które składają się wydatki w wysokości 164,35 (stu sześćdziesięciu czterech złotych trzydziestu pięciu groszy) złotych oraz opłata w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

Sędzia

Sygn. akt III K 1016/19

UZASADNIENIE

W dniu 1 listopada 2018 roku w godzinach wieczornych P. C., K. S., N. J., K. D., S. S. (2) i inne osoby przebywali na terenie kampusu mieszczącego się w R. przy ulicy (...). W pewnym momencie do tych osób podeszli A. M. i L. T. (2). Wtedy część osób uciekła. L. T. (2) zaczął wypytywać obecnych kto rozpowiada niepochlebne informacje o jego siostrze M.. Oskarżony popchnął jednego z chłopców, a L. T. (2) zaczął go uderzać w głowę. Kiedy P. C. zapytał o jaką M. chodzi, wtedy oskarżony uderzył go otwartą dłonią w twarz używając przy tym wulgaryzmów. Gdy pokrzywdzony stwierdził, że nadal nie wie o jaką M. chodzi, oskarżony uderzył go pięścią w twarz, a następnie otwartą dłonią. Sprawcy krzyczeli, by powiedzieć kto rozpowiada wskazane informacje o M.. W pewnym momencie P. C. chciał uciec, ale L. T. (2) złapał go i kolanem uderzył go w mostek. Pokrzywdzony upadł, a wtedy L. T. (2) uderzał go pięścią w twarz. Następnie L. T. (2) chwycił pokrzywdzonego za kurtkę, ale ta kurtka wysliznęła mu się i pokrzywdzony zdołał uciec. Na skutek zdarzenia P. C. doznał urazu prawego policzka z lekkim zasinieniem skóry i urazu okolicy mostka z bolesnością przy ucisku. W trakcie zdarzenia A. M. uderzył S. S. (2) otwartą dłonią w twarz, gdyż też powiedział, że nic nie wie na temat M.. Oskarżony działał publicznie, z błahego powodu, nadto okazał w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego.

Oskarżony był już uprzednio karany, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 24 maja 2016 roku w sprawie o sygn. akt IX K 991/15 za przestępstwo podobne z art. 157§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, zarządzoną następnie do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 18 lipca 2017 roku, którą to karę odbył w okresie od dnia 27 października 2017 roku do dnia 5 grudnia 2017 roku i od dnia 9 grudnia 2017 roku do dnia 31 października 2018 roku.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. M. (k. 74, 147), zeznania świadków: P. C. (k.6-7, 20-21, 138), W. D. (k.2, 138), K. S. (k. 44v,139), K. D. (k.47v, 138v-139), N. J. (k. 51v, 139v), S. S. (2) (k. 75v, 139), częściowo L. T. (2) (k.101, 157v), M. T. (k. 157-158).

Nadto sąd oparł się na dowodach z dokumentów: zaświadczeniu lekarskim (k.5), dokumentacji fotograficznej (k.9), protokole zatrzymania rzeczy (k.14-17), protokole oględzin rzeczy (k.26-27), opinii sądowo-lekarskiej (k. 38), tablicach poglądowych (k.58-59), protokołach okazania wizerunku (k. 61-68), odpisie wyroku i postanowienia (k.96-97), karcie karnej (k.124-125), kopii postanowienia w sprawie o sygn. akt IV Nkd 264/19 (k.102).

Oskarżony **A. M.** w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanych mu czynów, ale stwierdził, że to nie było dokładnie tak jak opisano w zarzutach. Podał, że wraz z L. T. (1) poszli na kampus i krzyczeli po chłopakach i jednej dziewczynie, a potem on i L. uderzyli wszystkich chłopaków „z liścia”, dziewczyny nie uderzyli. Oskarżony zaprzeczył, aby miał kogoś uderzyć z pięści. Wyjaśnił też, że cała sytuacja wynika stąd, że córka jego partnerki M. przyszła i powiedziała, że ktoś na kampusie mówił, że ona robiła loda. Oni nie wiedzieli kto to był, ale jak przyszli, to pokrzywdzeni tam siedzieli, więc pomyśleli, że to są sprawcy i dlatego chcieli dać im nauczkę, żeby tak więcej nie robili. Jednocześnie oskarżony wyraził żal z powodu swojego zachowania.

W postępowaniu sądowym oskarżony ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, ale jednocześnie wyjaśnił, że uderzył tylko jednego z nich „z liścia”. Zaprzeczył aby były kopnięcia. Wyjaśnił, że działał pod wpływem impulsu po tym, jak córka jego konkubiny przyszła i powiedziała, że ktoś z nich powiedział, że ona robiła loda. Wyjaśnił, że to nie jest jego córka, ale poruszało go to i poszedł. Nie chciał ich uderzyć, ale tak wyszło. Działał pod wpływem impulsu. Dalej wyjaśnił, że pokrzywdzeni dostali „z liścia”, a oni stamtąd poszli. A. M. wyjaśnił również, że później słyszał, że te osoby między sobą się biły na kampusie i jeszcze byli na dyskoteci i tam też ich ktoś pobił. Dowiedział się o tym od znajomych i od M.. Nadto oskarżony przeprosił za ostatni „wybryk”, dodał, że jest mu bardzo przykro. Ponownie zapewnił, że uderzył tylko jednego z pokrzywdzonych, ale nie wiedział którego. Wyjaśnił, że nie wie jaka była rola L., nie wiedział, po co tam w ogóle L. poszedł. Oskarżony wyjaśnił też, że jeden dostał, bo coś odpyskował. Oni zapytali, który powiedział, że M. robiła loda. Chłopcy głupio się śmiali, twierdzili, że jej nie znali, a M. ich zna. M. jak przyszła do domu, to powiedziała, że tam jest D. i wymieniła jeszcze jedno nazwisko, ale oskarżony nie pamiętał go. M. mówiła, że to oni mieli tak mówić. Oskarżony podał, że nie znał z widzenia żadnego z nich.

Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego uznając, że próbuje on umniejszyć swoją winę. Niewątpliwie oskarżony udał się na kampus wraz z L. T. (2) po tym jak dowiedział się od M. T. o tym, że rozprowadane są niepochlebne informacje na jej temat. Niewątpliwie też oskarżony użył przemocy wobec przebywających tam osób. Powyższe wynika niezbiecie z zeznań świadków, w tym pokrzywdzonych, którzy byli na miejscu zdarzenia. Natomiast nie jest prawdą, że żaden z pokrzywdzonych nie został uderzony z pięści, bo jak wynika z materiału dowodowego P. C. otrzymał również i takie uderzenia, nadto został kopnięty kolanem w mostek. Pokrzywdzony ten zeznał, że został uderzony przez oskarżonego więcej razy, nie tylko raz. Niekonsekwentne są też wyjaśnienia oskarżonego, który w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że nie wiedzieli kto rozgłaszał informacje o M., ale jak przyszli, to pokrzywdzeni tam siedzieli, więc pomyśleli, że to są sprawcy i dlatego chcieli dać im nauczkę. Natomiast przed sądem oskarżony wskazywał nazwisko, które podała M. mówiąc, że te osoby miały tak mówić. Sąd dał wiarę oskarżonemu gdy twierdził, że słyszał, że pokrzywdzeni pobili się później między sobą, a nadto, że zostali pobici na imprezie. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Oskarżony nie zaprzeczył, że brał udział w zdarzeniu, a zarzucono mu udział w pobiciu i naruszenie nietykalności cielesnej. Przede wszystkim jednak z materiału dowodowego nie wynika, aby pokrzywdzeni brali później udział w innych zdarzeniach, a oskarżony przedstawił plotki jakie przekazywali mu znajomi.

Mając powyższe na uwadze sąd doszedł do przekonania, że w swoich wyjaśnieniach oskarżony próbował umniejszyć swoją winę, a tym samym wpłynąć na wymiar kary za przypisane mu występki.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków obecnych na miejscu zdarzenia.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania **P. C.**, który dokładnie opisał przebieg wydarzeń z dnia 1 listopada 2018 roku. Wskazał on jak w trakcie zajścia zachowywali się sprawcy, kto i w jaki sposób zadawał mu ciosy. Przedstawił również z jakiego powodu on i jego koledzy zostali zaatakowani. Zeznania świadka były logiczne, spójne i konsekwentne. Nadto korelowały one z zeznaniami K. D., S. S. (2), N. J. tworząc z nimi zwartą całość. Sąd zważył, że świadek wcześniej nie znał oskarżonego i nie miał żadnych powodów, by bezpodstawnie go pomawiać. Przy czym sąd oparł się przede wszystkim na pierwszych zeznaniach świadka, jako że zostały one złożone w najbliższej odległości czasowej od zdarzeń, a zatem świadek najlepiej zdarzenie to pamiętał i odtworzył jego przebieg.

Świadek **K. D.** w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że on i jego koledzy zostali zaczepieni przez dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy pytali o to, kto źle mówi o M.. Gdy im odpowiedzieli, że nie znają żadnej M., to mężczyźni zaczęli ich uderzać. Świadek zeznał, że został uderzony przez tego starszego ze sprawców. Dodał, że najbardziej dostał P. C., który był uderzany na zmianę przez obu mężczyzn, bili go nawet z pięści. Przed sądem natomiast świadek zeznał, że uderzył go młodszy sprawca, nie oskarżony. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, gdyż uzupełniały się z zeznaniami pozostałych świadków, którzy byli na miejscu zdarzenia, nadto były logiczne i spójne. Natomiast odnośnie tego, który ze sprawców uderzył świadka sąd oparł się na zeznaniach K. D. złożonych przed sądem, że to jednak nie oskarżony go uderzył. Sąd zważył, że świadek dopiero gdy zobaczył oskarżonego na rozprawie, to z całą stanowczością stwierdził, że to nie od niego otrzymał uderzenie.

S. S. (2) w swoich zeznaniach opisał co się wydarzyło na kampusie. Podał on, że został uderzony przez oskarżonego, zaś P. C. był bity przez L. T. (2), którego świadek znał. Dodał, że L. T. (2) kopnął P. C. w plecy, gdy ten uciekał. Świadek przyznał, że nie widział czy oskarżony bił P. C., bo przez zamieszanie nie widział wszystkiego. Na rozprawie świadek zeznał, że wydawało mu się, że młodszy sprawca kopnął P. C., ale ten ostatni powiedział, że tak nie było. Sąd dał wiarę zeznaniom powyższego świadka, gdyż były logiczne, spójne i korelowały z zeznaniami pozostałych świadków. Świadek szczerze wskazał, że nie wszystko widział z uwagi na zamieszanie, przyznał też, że tylko wydawało mu się, że L. T. (2) kopnął P. C., ale ten ostatni mu powiedział, że tak nie było.

Również **N. J.** złożyła, zdaniem sądu, szczerze i obiektywne zeznania. Potwierdziła, że przebywała z kolegami na kampusie, gdy przyszedli tam znany jej L. T. (2) i inny mężczyzna, którzy wypytywali kto wyzywa M.. Jej koledzy powiedzieli, że to nie oni. Świadek zeznała również, że P. C. był uderzany przez obu mężczyzn, zaś pozostali chłopcy dostali tylko raz z otwartej dłoni. Zeznania tego świadka potwierdzały się i uzupełniały z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, dlatego sąd ocenił je jako zgodne z prawdą.

Za szczerze i wiarygodne sąd uznał zeznania **K. S.**, który był na miejscu zdarzenia i widział co się stało. Wskazał on, że L. T. (2), którego znał, wraz ze swoim ojczymem, mieli do nich pretensje, że wyzywają M.. Dodał, że oni nie znali żadnej M.. Zeznał też, że gdy ktoś pytał kto to M., to dostawał uderzenie. Ciosy zadawali obydwaj mężczyźni. Świadek potwierdził, że najbardziej ucierpiał P. C. oraz, że uderzeni zostali S. i K.. Zeznania powyższego świadka znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, nadto były logiczne i niezmiennie. Sąd nie znalazł powodów, by je kwestionować, dlatego też oparł się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania **W. D.**, która przedstawiła to, co zrelacjonował jej syn P. C.. Podała ona, że syn przekazał jej, że został pobity: kilkakrotnie został uderzony w twarz przez starszego ze sprawców oraz chyba raz uderzony z pięści przez młodszego sprawcę. Nadto syn został kopnięty kolanem w mostek. Zeznania powyższego świadka były logiczne, konsekwentne, nadto korelowały z zeznaniami P. C. oraz pozostałym materiałem dowodowym w zakresie uznanym przez sąd za wiarygodny.

W niniejszej sprawie sąd przesłuchał również **L. T. (2)**. Świadek w swoich zeznaniach przedstawił powód swojego zachowania, a mianowicie informacje jakie przekazała mu siostra M.. Nadto wskazywał, że osoby przebywające na kampusie śmiały się prosto w oczy, wydawało mu się, że chcieli go jeszcze bardziej zdenerwować. L. T. (2) podał też, że osoby te dostały z otwartej dłoni, nie pamiętał kogo i ile razy uderzył, nie pamiętał kogo i jak uderzył oskarżony. Świadek zeznał też, że słyszał, że te osoby pobily się między sobą na kampusie, a później bili się na imprezie. Sąd dał wiarę w/w świadkowi w zakresie, w jakim przyznał się do tego, że uderzał osoby przebywające na kampusie.

Nie potrafił on podać kogo i w jaki sposób uderzał, a jego tłumaczenie, że jest to spowodowane upływem czasu, jest wiarygodne. Natomiast sąd miał na uwadze, że świadek próbował umniejszyć swoją winę wskazując, że to pokrzywdzeni zachowywali się prowokacyjne. Tymczasem z pozostałego materiału dowodowego nie wynika, aby tak było, aby pokrzywdzeni śmiali się czy chcieli sprawców bardziej zdenerwować. Nadto sąd uznał za wiarygodne twierdzenia świadka, że słyszał, że pokrzywdzeni brali udział w bójkę między sobą czy na imprezie. Przy czym sąd uznał, że to tylko zasłyszane plotki, niczym nie poparte, nadto nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Oskarżonemu nie zarzucono bowiem spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonych, tylko udział w pobiciu i naruszenie nietykalności cielesnej. Przesłuchani zaś w sprawie świadkowie będący na miejscu zdarzenia, w tym pokrzywdzeni, niezmiennie i kategorycznie twierdzili, że oskarżony brał udział w pobiciu P. C. i naruszył nietykalność cielesną S. S. (2).

M. T. w swoich zeznaniach wyjaśniła dlaczego oskarżony i jej brat znaleźli się na kampusie. Podała, że od oskarżonego słyszała, że ktoś dostał „po liściu”, ale oskarżony nie mówił kto dostał i od kogo. Świadek zeznała też, że słyszała, że te osoby były się na imprezie i między sobą. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka odnośnie powodów, dla których A. M. i L. T. (2) znaleźli się na kampusie oraz odnośnie tego, że pokrzywdzeni zostali uderzeni. Natomiast sąd miał na uwadze, że M. T. nie była na miejscu zdarzenia, a wiedzę o nim czerpała od oskarżonego i zeznała to, o czym jej powiedział. Odnośnie zaś twierdzeń świadka, że pokrzywdzeni bili się między sobą i na imprezie, to jak już wskazywano wyżej, świadek mogła słyszeć takie plotki, lecz są to okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z przyczyn wskazanych powyżej.

Sąd dał ponadto wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego organy w zakresie ich kompetencji, a żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Sporządzona na potrzeby postępowania opinia biegłego sądowego w zakresie obrażeń ciała pokrzywdzonego P. C., w ocenie sądu, nie budzi żadnych wątpliwości w zakresie rzetelności, kompletności oraz prawdziwości wniosków w niej sformułowanych. Opinia ta w sposób jednoznaczny i kategoryczny wskazuje, że w następstwie zdarzenia z dnia 1 listopada 2018 r. pokrzywdzony doznał urazu prawego policzka z lekkim zasinieniem skóry i urazu okolicy mostka z bolesnością przy ucisku. Przy czym w tym miejscu wskazać należy, że biegły w swojej opinii podał, że nie wystąpiło niebezpieczeństwo powstania skutku z art. 156 kk ani niebezpieczeństwo utraty życia. W tym zakresie sąd uznał, że biegły wskazując, że nie doszło do narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia czy nastąpienia skutku określonego w art. 156 §1kk miał na myśli konkretne obrażenia, jakich doznał w wyniku pobicia pokrzywdzony. Natomiast sąd ustalając, że do takiego bezpośredniego niebezpieczeństwa doszło, miał na uwadze całokształt zdarzenia, a konkretnie sposób zachowania się sprawców. Pokrzywdzony P. C. był bity po twarzy oraz uderzony kolanem w mostek. Sprawcy zaś działali wspólnie i w porozumieniu, jeden akceptował zachowania drugiego. Mając na uwadze sposób działania napastników, tj. ilość i sposób zadawania ciosów, nadto fakt, iż napastników było dwóch, zaś pokrzywdzony był sam, to przyjąć należy, że ciosy te były zagrożeniem dla zdrowia i życia pokrzywdzonego, narażeniem go na spowodowanie skutku określonego w art. 157 § 1 kk lub art. 156 § 1 kk.

Po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w powiązaniu ze sobą i z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego sąd uznał, że wina oskarżonego A. M. nie budzi wątpliwości, a swoim zachowaniem wyczerpał on ustawowe znamiona przestępstw z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a§1 kk w zw. z art. 64§1 kk i z art. 217§1kk w zw. z art. 57a§1 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Oskarżony bowiem w dniu 1 listopada 2018 roku w R. przy ul. (...) działając publicznie, z oczywiście błahego powodu i okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, wspólnie i w porozumieniu z nieletnim L. T. (1), umyślnie brał udział w pobiciu P. C., w trakcie którego pokrzywdzony został wielokrotnie uderzony po twarzy i głowie oraz kopnięty kolanem w mostek, na skutek czego odniósł obrażenia w postaci urazu prawego policzka z lekkim zasinieniem skóry i urazu okolicy mostka z bolesnością przy ucisku w następstwie czego pokrzywdzony narażony został na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk. Nadto sąd ustalił, że oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...)z dnia 24 maja 2016 roku w sprawie o sygn. akt IX K 991/15 za przestępstwo

podobne z art. 157§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat zarządzoną następnie do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 18 lipca 2017 roku, którą to karę odbył w okresie od dnia 27 października 2017 roku do dnia 5 grudnia 2017 roku i od dnia 9 grudnia 2017 roku do dnia 31 października 2018 roku.

Nadto oskarżony A. M. w dniu 1 listopada 2018 roku w R. przy ul. (...) działając publicznie, z oczywiście błahego powodu i okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego naruszył nietykalność cielesną S. S. (2) poprzez uderzenie otwartą dłonią w twarz, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 24 maja 2016 roku w sprawie o sygn. akt IX K 991/15 za przestępstwo podobne z art. 157§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat zarządzoną następnie do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 18 lipca 2017 roku, którą to karę odbył w okresie od dnia 27 października 2017 roku do dnia 5 grudnia 2017 roku i od dnia 9 grudnia 2017 roku do dnia 31 października 2018 roku.

Tym samym sąd zmienił opis w/w czynów przez wskazanie, że oskarżony działał z błahego powodu, a mianowicie był wzburzony informacjami, jakie przekazała mu M. T.. Sąd uznał jednak, że w żaden sposób nie usprawiedliwia to oskarżonego, który nie miał prawa samemu wymierzać kary osobom rozpowiadającym takie informacje o córce jego konkubiny. Nadto sąd wyeliminował z opisu drugiego przypisanego oskarżonemu czynu stwierdzenie, że oskarżony uderzył również K. D., gdyż ten ostatni na rozprawie zapewnił, że to nie oskarżony, a młodszy ze sprawców uderzył go.

Nadto sąd ustalił, że oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64§1 kk, co znalazło odbicie w kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów.

Przez udział w pobiciu należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na inną osobę lub osoby. Do przyjęcia udziału w pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała innej osobie (napadniętemu przy pobiciu) cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp. Do przyjęcia uczestnictwa w pobiciu wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi. Zgodnie jednak z orzecznictwem (wyrok SN z 28.07.1972 r. OSNKW 1972/11/181, wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 listopada 1997 r., II Aka 85/97, OSA 1998/10/56) do przyjęcia udziału w bójce lub pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała innej osobie cios w postaci uderzenia lub kopnięcia itp. Do przyjęcia udziału w bójce lub pobiciu wystarczy „świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi”. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał lub mógł i powinien przewidzieć.

Odnosząc się do bezpośredniego niebezpieczeństwa wystąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk należy wskazać, że pokrzywdzony był uderzany po twarzy, głowie, a nadto został kopnięty kolanem w mostek. Sprawcy zaś działali wspólnie i w porozumieniu, jeden akceptował zachowania drugiego. Mając na uwadze sposób działania napastników, tj. ilość i sposób zadawania ciosów, to przyjęć należy, że ciosy te były zagrożeniem dla zdrowia pokrzywdzonego i narażeniem go na spowodowanie skutku określonego w art. 157 § 1kk i w art. 156§1 kk.

Nadto zachowanie A. M. miało chuligański charakter. Stosownie do brzmienia art. 115 § 21 kk, aby występki miał charakter chuligański, musi być spełnionych łącznie kilka warunków:

- 1) popełnienie czynu polegającego na umyślnym zamachu na zdrowie, wolność, cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy;
- 2) sprawca musi działać publicznie;

- 3) musi działać bez powodu lub z oczywiście błahego powodu;
- 4) przez swoje zachowanie okazywać rażące lekceważenie porządku prawnego.

Wymóg publicznego działania sprawcy „[...] zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej na to się godzi”-Przesłankę tę należy odróżnić od pojęcia „miejsce publiczne”, które oznacza miejsce swobodnie dostępne nieokreślonemu kręgowi osób.

Kolejnym kryterium to, aby sprawca działał w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błahego powodu. W piśmiennictwie znamię to interpretuje się w ten sposób, że o działaniu bez powodu „[...] mówimy wtedy, gdy nie istnieje świadomy, racjonalny motyw działania, gdy działaniu brak wszelkich racji. W wypadkach takich sam sprawca nie umie często wyjaśnić, dlaczego podjął działanie w sytuacji, w której nikt go nie sprowokował, ani nie istniały inne okoliczności tłumaczące jego reakcję. O powodzie zupełnie błahym należy mówić wówczas, gdy zachodzi oczywista nieadekwatność reakcji sprawcy do przyczyny zewnętrznej powodującej działanie, gdy cel, w jakim sprawca działa, nie usprawiedliwia – w rozumieniu powszechnym – w jakimś istotniejszym stopniu drastyczności środków podjętych przez sprawcę dla jego osiągnięcia. Sprawcą powoduje tu często nielicząca się z wymaganiami współzycia chęć agresywnego wyładowania się, wyrządzająca szkodę współobywatelowi, organowi państwowemu lub instytucji”.

Cechą chuligańskiego charakteru występku jest to, aby sprawca przez swój czyn okazał rażące lekceważenie porządku prawnego. Chodzi o taki przypadek, gdy popełnienie występku „[...] stanowi wyraz względnie trwałego negatywnego nastawienia sprawcy do tego porządku”-

W świetle powyższego sąd uznał, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów działając publicznie i z oczywiście błahego powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Zaatakował on pokrzywdzonych będąc zdenerwowanym po tym, jak córka konkubiny przekazała mu, że krążą o niej niepocholebne informacje. Oskarżony nawet nie miał pewności, czy swoją złość i agresję kieruje wobec osób, które rzeczywiście o M. T. rozmawiały. Zachowanie A. M. znalazło oddźwięk w otoczeniu, które zetknęło się z jego czynem.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że spełnione są wszystkie przesłanki, aby przepisać oskarżonemu winę. A. M. posiada odpowiedni wiek, a zatem i doświadczenie życiowe, w związku z czym powinien mieć właściwe spojrzenie na wagę i znaczenie obowiązujących w społeczeństwie norm prawnych. Jednocześnie powinien oceniać swoje zachowanie zgodnie z tymi normami. W chwili popełnienia zarzucanego mu czynu nie znajdował się on w sytuacji ograniczającej możliwość postąpienia zgodnie z prawem. Mając możliwość wyboru postępowania nie dał posłuchu normie prawnej i swoim zachowaniem umyślnie naruszył dobro prawem chronione.

W ocenie sądu czyny oskarżonego są czynami przestępnymi o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Świadczy o tym przede wszystkim rodzaj naruszonych występkami z art. 158 §1 kk o z art. 217§1 kk dóbr prawnych jakimi są netykalność cielesna, zdrowie, a nawet życie ludzkie. Za wyżej określonym stopniem społecznej szkodliwości czynu oskarżonego przemawiają również okoliczności jego popełnienia, a mianowicie postać zamiaru, tj. fakt, iż oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Przede wszystkim zaś o społecznej szkodliwości czynu świadczy sposób działania sprawcy, to że bił, uderzał pokrzywdzonych, nie baczył na skutki takiego działania. Co więcej, pokrzywdzeni to osoby małoletnie, a oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z nieletnim.

Sąd wymierzył A. M. za czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64§1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei za występki wyczerpujący ustawowe znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 §1kk sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu w/w kary pozbawienia wolności sąd baczył, aby nie przekroczyć stopnia jego winy oraz wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów. Sąd miał na uwadze

okoliczności popełnia przypisanych oskarżonemu czynów, fakt, że pokrzywdzonymi byli małoletni. Nadto oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z nieletnim L. T. (2). Sąd miał również na uwadze skutki działań oskarżonego, przede wszystkim te spowodowane w sferze psychicznej pokrzywdzonych, które nie dadzą się wartościować w kategoriach ekonomicznych, a które na trwałe mogą pozostać w psychice małoletnich. Sąd uwzględnił również, że oskarżony był już uprzednio karany, a przypisanych mu czynów dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa – dzień wcześniej zakończył odbywanie kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne z użyciem przemocy. Sąd miał także na uwadze konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz prewencję generalną. Kary te mają uświadomić społeczeństwu konieczność respektowania norm prawnych i nieuchronność ujemnych konsekwencji ich lekceważenia.

Biorąc pod uwagę zwartość czasową między poszczególnymi czynami, za które orzeczono oskarżonemu kary jednostkowe podlegające łączeniu, jak i rodzaj dóbr chronionych prawem, które swoim działaniem naruszył oskarżony wypełniając znamiona każdego z przypisanych mu czynów, sąd połączył wyżej wymienione kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczona w powyższym wymiarze kara łączna pozbawienia wolności osiągnie bowiem, zdaniem sądu, przede wszystkim swój cel wychowawczy, wdrażając oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego, jak i zapobiegnie popełnieniu przez niego przestępstwa w przyszłości. Równocześnie kara ta ugruntuje w społeczeństwie przekonanie o konieczności respektowania norm prawnych.

Zatem, w ocenie sądu, tylko kara pozbawienia wolności i to ww. wymiarze spełni swoje funkcje wobec osoby oskarżonego, ponieważ w ustalonych okolicznościach sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej przyszłego zachowania oskarżonego. Zauważyć, bowiem należy, że wymierzane dotychczas wobec oskarżonego kary, nie odniosły pożądaných efektów w procesie jego resocjalizacji. Tym samym, oskarżony swoim zachowaniem udowodnił, po raz kolejny, rażący brak poszanowania dla porządku prawnego i wykazał, że jest sprawcą niepoprawnym i zdemoralizowanym, wobec którego zasadne i konieczne jest orzeczenie jego izolacji od społeczeństwa. Tym samym, orzeczenie kary w niższym wymiarze w niniejszej sprawie nie tylko nie przyniosłoby pożądanęj zmiany postawy oskarżonego wobec dóbr chronionych prawem polegającej na niepopelnieniu kolejnego przestępstwa, ale wręcz mogłoby to tylko wzmocnić u oskarżonego poczucie bezkarności.

Nadto na mocy art. 57a § 2 kk sąd orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci nawiązki w kwocie 500 złotych na rzecz małoletniego pokrzywdzonego P. C. reprezentowanego przez matkę W. D. oraz w kwocie 300 złotych na rzecz małoletniego pokrzywdzonego S. S. (2) reprezentowanego przez matkę K. C.. Orzeczenie nawiązki w niniejszej sprawie było obligatoryjne z uwagi na chuligański charakter występów popełnionych przez oskarżonego. Ustalając wysokość nawiązki sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, w tym skutki działań oskarżonego.

Z kolei na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 180 złotych oraz wydatki postępowania w wysokości 164,35 złotych. Oskarżony pracuje, osiąga dochody, a więc jest w stanie ponieść należności sądowe, które powstały w związku z jego sprzecznym z prawem zachowaniem.

Sędzia